

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 20. Czerwca. — Monitor dzisiejszy zamieszcza projekt do prawa o reencji. Z 18 rokiem młody cesarz będzie pełnoletnim. W czasie nieletności jego, cesarzowa będzie rejentką, jeżeli cesarz co innego niepostanowi. Cesarzowa jako rejentka nie może pójść za mąż. Na przypadek śmierci cesarzowej i niezamianowania przez cesarza rejenta, książę francuski, a mianowicie następujący najbliższym prawem spadku, będzie rejentem. Rada reencyjna złożona z książąt francuskich i 5 innych osób, ma obradować nad ożenieniem się cesarza, nad wypowiedzeniem wojny lub podpisaniem traktatu. Monitor dodaje, że projekt ten przedłożonym został senatowi do dyskusji.

3-procentowa renta 70 franków 60 centimów.

Telegraficzne wiadomości.

Turyń, 16. Czerwca. — Dzienniki tutejsze wspominają bardzo skromnie o ostatniej nocy Clarendona. Diritto powiada, że zupełnie się zgadza ze zdaniem Austrii i że rozwiązanie kwestyi kościelnej należałoby pozostawić Austrii i Francji. Na Anglię niemożna było wiele liczyć, ale takiej odpowiedzi i tak rychłego zaniechania włoskiej sprawy wcale się niespodziewano.

Madryt, 17. Czerwca. — Korteżowie odrzucili wniosek niezaufania, wymierzony przeciw marszałkowi O'Donnellowi.

— W końcu tego miesiąca będą wydawane akcje towarzystwa kredytu ruchomego.

Marsylia, 17. Czerwca. — Według Journal de Constantinople zburzyli Rosyanie fortyfikacje w Bajazecie, przed ustąpieniem z tego miasta, poczem je Turcy obsadzili.

Z Bałakławy mają ustąpić wojska sprzymierzone w dniu 15. b. m. Komisyja mieszana ma rostrzygnąć sprawę kupców, którzy żądają transportu swych towarów bez kosztów. Komisyja ta pilnuje także, aby żaden kupiec przed czasem nieuciekł.

Z Aten donoszą pod d. 11. b. m., że rząd rozporządził śledztwo względem rozboju popełnionego na drodze do Pireu. W skutek tego odkryto, że rozbójnicy stali w stosunkach z niektórymi mieszkańcami Aten.

Calais, 18. Czerwca. — Wczoraj przybył tu hr. Persigny i wsiadł na okręt w celu udania się do Londynu.

Berlin, 21. Czerwca. — Najj. Pan raczył udzielić obrońcy prawa i notaryuszowi, radcy spr. Roesler w Landsbergu nad Wartą, proboszczowi Mass w Retzin, order orla czerwonego 4. klasy, a nauczycielowi Rabin w Kammendorfie powszechną oznakę honorową.

Berlin, 20. Czerwca. — Sekretarz stanu księcia czarnogórskiego Danilo, Milorad Medokawicz przybył tu i doręczył rządowi akta, w których wynurzone są życzenia księcia względem urzędzenia ks. czarnogórskiego jako niepodległego Porcie. Książę Danilo spodziewa się, jak pisze Neue Preussische Zeit., wsparcia wielkich mocarstw. Jego poseł uda się stąd do Petersburga.

Gdańsk, 17. Czerwca. — Od kilku dni bawi tu pruski konsul pan Wagner z Warszawy. Tenże ukaże się do naszego miasta w skutek polecenia ministerstwa, dla wysłuchania kupeł w tutejszych, jakie mają życzenia pod względem handlu z królestwem Polskiem i co uczynićby należało, aby stosunki handlowe się polepszyły.

Francya.

Paryż, 17. Czerwca. — Po tych wyskokach, wysileniach, rozpasanej zabawie jakiej się Paryż przez dwa dni oddawał, dziwna jest fizjonomia miasta tego dzisiaj. Porozrywane szczytki chorągiewek, wystaw, dopalające się lampy, tu i owdzie przesuwający się biesiadnik w ubiorze niby świeńczelnym, niby zwyczajnym, przedstawia coś oziębiającego, niezwykłego, co nie weszło jeszcze w codzienny tor życia, zakreslony pewną czynnością. Jest to chwila przejścia się po śnie rozweselającym, ale i nużącym, w której nim się przejdzie do trybu zatrudnień, nie wiemy, czy jesteśmy na jawie, czy jeszcze obrazami snu obwiani. Krótki to moment, ale miły, odrywający nie raz od tłoczącego nas w życiu brzemienia. Nie dojrzyjśz go zawsze, bo ucieka, jak myśl, co go zrodziła, ulotna, nie dościgła. Paryż, jak ze snu ciężkiego, wraca do siebie i z wolna przyzwyczaja się do zwykłego biegu życia.

— Kardynał Patrici przyjmował wczoraj ciało dyplomatyczne.

— Monitor zamieszcza obszerną listę osób, którym cesarz nadał ordery i medale. Pan Persigny otrzymał wielki krzyż legii narodowej.

— Przesłane dary dla powodźni dotkniętych w prefekturze policyi wynoszą 1,701,395 franków.

— Sąd handlowy odwołał odezwę swą, ogłaszającą upadłość pana Place, oświadczając między powodami o tem, że p. Place z wierzyicielami się ułożył.

— Hrabia Hatzfeld wręczył hrabiemu Walewskiemu order orla czarnego.

— Hrabia Morny zajęty jest podróżą do Petersburga. Nie żąda on, jak mówią, żadnej płacy, domagając się tylko zwrotu kosztów ztąd wynikłych, które będą bardzo wielkie, gdy zważym, że sama liberya wynosi 100,000 franków.

— Arcybiskup paryski przedsięwziął w kościele Notre Dame, odprawić nabożeństwo 24. Czerwca na korzyść powodźni dotkniętych za opłatą po franku od osoby. Kościół, który do tego czasu zachować ma ozdoby, jakie lśniły w dniu chrztu cesarzowej, objąć może do 6000 ludzi.

Z Marsylii donoszą, że wczoraj kolej żelazna między Taraxcon i Avignonem poczęła odbywać swoje zwyczajne kursa. Rzeka Rhona upada z wolna.

— Dziś udzielono senatowi projekt do senatus konsultu, który w razie oznaczonym powierza cesarzowej regencyą z przybochną radą regencyjną.

Z Hawru donoszą: Książę Napoleon w niedzielę przybył tu. W poniedziałek udał się ku morzu Północnemu. W towarzystwie księcia znajdują się: pp. Chojceki jako historyk, Girard jako rysownik, Rousseau jako fotograf, Stahl jako frenolog. Po krótkim pobycie w Szkotlandyi uda się ekspedycja do Grenlandyi; wracać ma ona do kraju przez kap północny nad brzegami Norwegii.

(Z Kor. Cz.) **Paryż, 9. Czerwca.** — Tą razą nie o papierach publicznych mówić będę, ale o nowym towarzystwie zawierającym się w tej chwili pod nazwą: *Torfy albo węgle zgęszczone za pomocą wynalazku p. Kingsford*. Do najpierwszych jego założycieli należą: generał d'Hautpoul wielki referendarz senatu, ks. Poniatowski, ks. Lubomirski, Bassompierre, Lamartine i inni. Ale mniejsza o nazwiska, idzie tu o ważność samej rzeczy, zwłaszcza dla kraju naszego gdzie pokłady torfowe tak są liczne, a sposób wyrabiania z nich palnych cegieł tak mało wydoskonalony a może nawet wedle metody p. Kingsford wcale nieznany. Przy niedość przeważnej ekonomii leśnej, Polska z każdym dniem traci swoje odwieczne puszcze, jeżeli tak potrwa dłużej rzadkie stają się lasy, a będą tylko gaje dla przechadzki, węgiel ziemny w niektórych tylko częściach kraju napotykan; — możeby też było z korzyścią uwagę zwrócić na torf, nie taki jak go dziś wyrabiamy z nadmiarem swędu, dymu i ciężaru, ale taki jak go stwarza machina wynalazku pp. Kingsford i Holland, która objętość jego zmniejsza o 2/3 części, a jeśli wierzyć mogę słowom sir Roberta Kane pozbawia go wszelkiej wilgoci. Mieści on w sobie tyle ciepłoty co węgiel ziemny, nie zostawia po sobie żadnych żużli prócz lekkiego popiołu, a gdy się nie zapala gwałtownie jak węgiel, gdy niema żadnych cząstek siarczanych niszczących piece i maszyny parowe, więc i dla tych przemiotów z korzyścią używany być może po fabrykach zwłaszcza, że jest bez swędu i dymu; do oświecenia miast gazem może być także użyty, zawiera bowiem na 2000 funtach 13 tysięcy stóp kubicznych gazu. Muie się zdaje, że wejście w stosunki z towarzystwem lub nabycie prawa użycia wynalazku, byłoby wielce użytecznem, tém bardziej, że pierwsiastkowy nakład nie jest nadzwyczajny:

Budowa maszyny wedle brewetu	25,000 fr.
Koszta postawienia budowli magazynu	20,000 „
Machina parowa	30,000 „
Narzędzia, kapitał obiegowy	25,000 „

Razem 100,000 fr.

O projekcie założycieli tow. dróg żelaznych francusko-austriackich zapłać sobie dywidendy wypuszczeniem nowych akcji, byłoby coś powiedzieć. Rzecz szczególna, że ledwie 500 głosów sprzeciwiało się tej propozycji, która naturalnie spowodziłaby zniżenie ceny pierwsiastkowych akcji. Ja rozumiem, że rząd niepozwoli na podobną operacyę, nazbyt korzystną dla jednych, a szkodliwą dla ogółu. Ledwie o niej zasłyszano, każdy tu spieszył pozbyć się swojej akcji, bo wiedział z doświadczonej próby na drodze St. Germain jakie może wyniknąć następstwo.

Ciekawe znajduje szczegóły o ostatnim drogmianie ambasady polskiej w Stambule, umieszczone w jednym z dzienników 7go Czerwca. Był nim Franciszek Chabert mieszkający zimą w Pera, a latem w Terapii, zmarły w Lutym 1855. Z opowiadań jego uczynionych 1go Lutego 1854. dowiadujemy się, że w 12 roku życia wszedł na drugiego aplikanta legacji polskiej, której pełnomocnikiem był niejaki Pilstein; następnie p. Chrzanowski z którym

jeździł do Patras na spotkanie przybywającego ambasadora Piotra Potockiego, już był wówczas drogmanem i pośredniczył w widzeniu się naszego ambasadora z w. wezyrem. Po odjeździe Potockiego pałac ambasady został próżny; Chrzanowski starzec 60letni zmarł w krótko, zostawiając archiwum poselskie w ręku Chaberta, którego Porta uznała w miejscu zmarłego pełnomocnikiem polskim, i tak trwało aż do przybycia Chwastowa posła rosyjskiego, który natychmiast zniewolił go do zwrócenia sobie archiwum i papierów niesplonionych w pożarze na kilka miesięcy przedtem wybuchłym. P. Chabert złożył Porcie protestacyą swoją i usunął się na stronę; żył w nędzy lat parę, zanim Anglia nie powołała go do swej służby; w nagrodę jej zaczął starzec od 1824. pobierał emerytalnej pensyi 700 szst.

Anglia.

Londyn, 17. Czerwca. — Pan Crampton miał zaraz po przybyciu swem posłuchanie u lordów Clarendona i Palmerstona. — Wczoraj przybył do Londynu generał Williams. W Dover doznał on nader serdecznego przyjęcia. Rada gminna wręczyła mu adres pozdrowienia.

Sprawa amerykańska nie przestała zajmować uwagi publiczności, która się po wszystkich gazetach objawia. Postępowanie, jakie rząd angielski wobec wystąpienia rządu amerykańskiego przedsięwziął, chwałą wszystkie pisma, jako godne mocarstwa wielkiego, winnego odznaczać się wspaniałomyślnością i umiarkowaniem.

— Stan kupiecki z Liwerpoolu podał do ludu amerykańskiego adres pokojowy.

Na posiedzeniu izby wyższej z d. 16. Czerwca między innemi wniesiono interpelacye co do sprawy amerykańskiej, w której lord Clarendon oświadczył: że nie jest zamiarem rządu królowej Pani zrywać stosunków z Ameryką.

Izba niższa zajmowała się w dniu tym między innemi interpelacyą, tyczącą się pogłoski względem zniesienia fortyfikacyi w Karsie przez Rosyan; na co lord Palmerston odpowiedział, że doszła wprawdzie uszu jego ta pogłoska, nie wreszcie nie wie o tem na drodze urzędowej, i dla tego też nie więcej odpowiedzieć nie jest w stanie. Dalej na interpelacyą lorda Russela, zwróconą do lorda Palmerstona względem sprawy amerykańskiej, oświadcza tenże, że rząd angielski, po dojrzałej rozwadze uznał za rzecz stosowniejszą zostawać w stosunkach dyplomatycznych z Ameryką, niż takowe zrywać, zwłaszcza, że rząd amerykański, wszelkie sprawy za pośrednictwem posła swego w Londynie, pana Dallas, załatwiać z nami zamierza, uważając odwołanie pana Cramptona bardziej za sprawę osobistą, niż za sprawę narodu. Rząd, mówi dalej lord Palmerston, wydał stosowne rozkazy zapobiegające wszelkiemu zetknięciu się floty angielskiej z amerykańską, instrukcyje wydane tyczą się tylko udzielenia opieki należnej własności poddanych angielskich. Bądźmy silnemi, nie zaczepiajmy nikogo chcemy wszakże, choć przy siłach wielkich.

— Królowa Pani przeznaczyła na nieszczęśliwych powodzą dotkniętych we Francyi 1000 funt. szt., i księcia Albert 500 f. szt.

Proces Palmera w Londynie.

(Dalszy ciąg.)

Obrony Palmera, jak się już rzekło, podjął się sławny adwokat irlandzki Serjeant Shee. Niewinności swojego klienta dowodził następniemi okolicznościami. Cook nie mógł być otruty przez strychnin, bo tej trucizny w jego ciebie nie znaleziono. Chemicy Taylor i Hees zeznali wprawdzie jako świadkowie, że trucizna po śmierci się rozłożyła; atoli inne powagi naukowe, mianowicie Dr. Letheby, których on podał na świadki uznali powyższe twierdzenie za nieuzasadnione. Dowodził następnie, że śmierć Cooka nie tylko nie przyniosła żadnej korzyści obwinionemu, ale go nawet o ruinę przyprowadziła. Palmer był w obrotach pieniężnych i prokurator sądził, że chciał sobie dopomódz pieniędźmi, które Cook w Shrewsbury był wygrał i dlatego go otrul. Atoli fałszowane weksle, których Palmer użył do zaspokojenia wierzycieli, nie były wystawione na Cooka, tylko na matkę Palmera. Obydwaj od wielu lat żyli w poufnej przyjaźni, robili te same zakłady i na te same konie; robili wspólne interesa wekslowe a mianowicie z Prattem. Dopóki więc Cook żył, było dla wekslarzy zupełnie bezpieczeństwo kapitałów, pożyczonych na 40, 50 i 60 procent, i nie byłoby na Palmera nalegał. Cook zawsze ratował przyjaciela swego z kłopotów finansowych. Gdy Pratt Palmera naciskał, napisał do jednego z swoich agentów, aby mu 200 funtów wypłacił; w innym liście donosił mu, że korzyści własnych spekulacyi Palmerowi do dyspozycyi zostawia.

Cook umarł 21. Listopada. Palmer czynił dlań co mógł, noc i dzień go pilnował i przyjać jego zwołał. Smutne skutki śmierci Cooka pokazały się zaraz dla Palmera. Pratt bowiem doniósł mu, że śmierć Cooka stawia go (Palmera) w konieczności zgromadzenia 500 funtów na zaspokojenie wekslu, który na 2. Grudnia jest płatny, a za który Cook rzeczywiście wziął pieniądze. Ta wspólność interesów pieniężnych każe wnosić, że i zastawienie koni Cooka musiało się dziać z jego wolą i że dokument na to wystawiony, był rzeczywiście przez niego podpisany. Nie widać aby podpis był naśladowany, a że Cook przez trzy miesiące na to milezał, widać, że sam ztąd odnosił korzyści, za które po jego śmierci Palmer sam jeden musiał odpowiadać.

Obżalowany znał dokładnie świat i nauki. Nie mogło to ująć jego wiadomości, że gwałtowne skutki strychninu, gdyby go był przyjaćlowi zadał, byłoby rzecz tę rozniosły po całym mieście i wpadłyby go w podejrzenie. Na to nie mógł się odważyć żadną miarą; posiadał bowiem w ręku polisę brata swego, który w Sierpniu umarł. Płacił był za niego tak wysoką premię, że gdyby był te premie odkładał, byłby mógł za nie wszystkie długi swoje zapłacić. Gdyby więc najmniejsze podejrzenie było na niego padło, że ktoś trzeci z jego winy nagle umarł, byłaby asekuracya nie wypłaciła mu polisy, która jedyny jego majątek stanowiła.

Obronca zastanawia się, ażali okoliczności śmierci Cooka nie dadzą się naturalnym sposobem wytłumaczyć, a niekoniecznie przez zadaną truciznę. Gdyby sekcyja trupa dokładnie była uskuteczniłą, byłoby się pokazało, że śmierć nastąpiła w skutek drobnych ziarek, które się znalazły w mleczu paciierzowym.

Obronca żali się, że Dr. Taylor w zdaniu swoim spuścił się na zeznania służebnej i z oburzeniem odrzucił świadectwo lekarza, który do Cooka był przywołany, i śmiało to wziąć na swoją przysięgę, że pigułki, które Cook w poniedziałek i we wtorek zażył, zawierały strychnin, kiedy w ciebie ani śladu tej trucizny nie znaleziono. A jednak na tem zeznaniu opinia publiczna po całej Anglii i Irlandyi oparła wyrok swój o zamierzony otrucie. Jakążby była war-

tość życia ludzkiego, gdyby nim szafować miała nauka, nie mogąc nic naocześnie wskazać i mająca na czole napisane: „coś wiedzieć a nie zupełnie, jest rzecz niebezpieczna”. Zdaje się, że Dr. Taylor nigdy nie widział człowieka umierającego na strychnin. Czyli zaś Cook umarł na konwulsye śmiertelne, także jeszcze jest nierozstrzygnięte między uczonymi pytanie.

Obronca zwrócił następnie uwagę na symptomata, które się okazały w nocy wtorkowej i utrzymywał, że to tylko były zwyczajne a nie śmiertelne kurecze, które nie mogły być skutkiem strychninu. Często się to zdarza, że pan Bóg dopuszcza śmierci na człowieka, chociaż nie widać ani śladu choroby. Przysięgli przypomną sobie, że funkcyje cielesne Cooka już dawniej były w nieporządku. Z tego wnosić można, że i stan jego umysłu był rozstrojony. Pojechał był na wyścigi z prawdopodobieństwem, że wrócić z nich może jako zrujnowany człowiek. Jeżeli go szczęście opuści, wyjść musiał na żebraka. Jeżeli jego Polestar nie wygra zakładu, przejdzie w obce ręce. Polestar wygrała zakład i postawiła go w posiadaniu znacznej sumy. Wypadek ten musiał wywrzeć wielkie wrażenie na umyśle miotany bojaźnią i nadzieją. Gdy się o szczęściu swoim dowiedział, przez trzy minuty słowa wymówić nie mógł. Pił potem znacznie i wystawił się na powietrze zimne i wilgotne. Zachorował, a wśród choroby mógł sobie przypomnieć, że wygrała jeszcze go nie wyratuje, bo konie były w zastawie; rozdrażnione nerwy mogły spowodować kurecze.

Obronca czyta ustęp z dzieła dra Copelanda o konwulsjach, dowodzące, że przypadki takie często się wydarzają. Zbił potem twierdzenia doktorów Taylora i Chrystisona i dawodził, że przytoczone przez nich skutki otrucia przez strychnin, nie zgadzają się ze zeznaniami świadków o chorobie Cooka. Otruty owym alkaloidem nie posiada tyle mocy, co Cook, aby mógł usieść na łóżku, mówić i uderzać rękoma. Nadto paroxyzm trwał tu za długo, co się przy otruciu przez strychnin wydarzać się zwykło. Sam dr. Taylor w dziele swoim powiada, że konwulsye w 20 minutach po zażyciu trucizny następują. Przy strychninie jest nadto okoliwością charakterystyczną, że samo dotknięcie cierpiącego, już konwulsye wywołuje, czego nie było u Cooka. Nazoniec nikt tego nie zauważał, aby ktoś po zażyciu strychninu, tak prędko się restaurował jak Cook. Konwulsye przychodziły regularnie w niedzielę, poniedziałek i wtorek i zwyczajnie o północy. Obronca odwołuje się do zdania lekarzy, że konwulsye, na które umarł Cook, nie pochodzą z trucizny, ale z osłabionego ciała i rozwiozłego życia, które mu spowodowało chroniczny ból gardła.

(Dokończenie nastąpi.)

Austria.

Wiedeń, 16. Czerwca. — Gazeta austriacka pisze: wracający do Turcji wielki wezyr Ali basza poświęci pobyt swój w Wiedniu sprawie Księstw Naddunajskich. Z pewnością utrzymują, że moc gospodarów mająca się kończyć dnem 16. Czerwca, przedłożoną będzie aż do ostatecznego uregulowania położenia tych krajów. Wiele głosów jest za dziedzicznym gospodarstwem, nie mając wszakże względu na teraźniejszych gospodarów; dla księcia Ghiki nie ma w tej mierze nadziei.

Wiedeń, 17. Czerwca. — Dziś zamknięte zostały konferencye biskupie mszą i Te Deum w kościele ś. Szczepana. Większa część prałatów rozjeżdża się w tym tygodniu jeszcze. Arcybiskup zagrzebski Haulik Varallya i arcybiskup lwowski Lewicki, podług nadeszłej dziś wiadomości telegraficznej zamianowani zostali w Rzymie 16 Czerwca kardynałami.

Włochy.

Turyn, 13. Czerwca. — Stanęła między Sardinią, Prusami i resztą państw do związku celnego należących, konwencya handlowa.

— Wedle Diario nie chce w Malcie legia włoska udać się do Indji wschodnich.

— Z nad granicy włoskiej dowiadujemy się pod dnem 14. Czerwca: 9. m. b. nadszedł do Turynu dekret z Londynu nakazujący rozwiązanie legionu angielsko-włoskiego.

Turyn, 15. Czerwca. — Na wczorajszem posiedzeniu senatu zapragnął Marquis Montenelo dowiedzieć się, czy w skutek wywołanego rozdrażnienia w Włoszech przez ogłoszenie protokółu z 8. Kwietnia Sardynii zagraża jakie niebezpieczeństwo. Hrabia Cavour odpowiedział, że od powrotu jego z Paryża, żadna nie zaszła zmiana w sytuacji, wszystkie państwa reprezentowane na kongresie wiedeńskim, uznają anormalny, nie zwykły stan Włoch, w uznaniu atoli tém nie należy wcale nie takiego, co by mogło być powodem z jednej strony do zbyt wielkich nadziei, a z drugiej do przesadzonej bojaźni.

Turyn, 18. Czerwca. — Armonia donosi, że karabiniery królewscy otrzymali szczególne rozkazy co do czuwania granic i nieprzepuszczania emigrantów.

— 15. Czerwca odezwał się król sardyński w Turynie do wojska przy rozdawaniu medalów, z czego przytaczamy:

Odpowiedzieliście godnie mojemu oczekiwaniu i nadziei kraju, i usprawiedliwiłście zaufanie połączonych mocarstw, które wam dziś składa uroczyste świadectwo. Odbieram znowu od was wasze zwyciężcze proporce i mam nadzieję, że gdyby sprawa i honor ojczyzny miały mnie zniewolić, znowu wam takowe wręczyć, wszędzie i zawsze bronić ich będziecie, okrywając one nową sławą.

— Król sardyński zamianował hrabiego de Casalborgone nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze petersburgskim.

— Pan Kisielew zastępca Rosyi przy dworze papieżkim, przejeżdżał w drodze ku Rzymowi przez Wenecyą.

Hiszpania.

Madryt, 15. Czerwca. — Jutro ma być wniesiona ze strony deputowanych demokratycznych wotum nagany przeciw marszałkowi O'Donnell.

Grecya.

Ateny, 6. Czerwca. — Król Otto wyjeżdża do Carlsbad już 17. Czerwca. W rządach zastąpi go królowa pani.

Księstwa Naddunajskie.

Jassy, 10. Czerwca. — Na wiadomość, że komisya celem uregulowania spraw Księstw Naddunajskich zjechała się, popotworzyły się tu towarzystwa bogatych mieszkańców i postanowiły popierać połączenie się Księstw Naddunajskich w jedno państwo, podając w tej mierze petycyą, w której żądają połączenia tych Księstw pod jedną głową wybraną z dynastyi panującej

w Europie z wyjątkiem państw pogranicznych. Zebrany dywan, który ma prędko nastąpić, poda jako organ urzędowy, te życzenia na piśmie komisarzom.

Turecja.

Bukarest, 10. Czerwca. — Rząd udzielił koncesyę do otworzenie banku kredytowego. Tutejsi bankierzy i bojarzy nie są z tego kontenci, bo dotąd na wielki procent pieniędzy swych użyczali, teraz odejmie się im sposobność do podobnych lichw.

— Z wielką radością odczytano tu depeszę z 4. m. b. dotyczącą odpowiedzi lorda Clarendona względem prędkiego wyjścia z księstw wojska austriackiego. Kiedyż z pewnością wojska austriackie opuszczą kraj i uwolnią go od ciężaru kwaterekowego? Mówią ludzie, że Austriacy jedną bramą wychodzą a drugą wchodzą do kraju. Obywatel żali się nad ciężarem inkwaterunku z każdym dniem się zwiększającego.

— Gazeta narodowa występuje znowu przeciwko planowi połączenia obu Księstw Naddunajskich nie dlatego, że Rosya go podala, jak raczej z ważniejszych powodów. Austriacy i Porta wiedzą, że Rosya z połączenia tych dwóch księstw w jedno państwo korzyści by nie lada ciągnęła, wpływając na te kraje swą przewagą. Francya i Anglia, które się dały w Paryżu zowieść, powinnyby się przekonać o prawdziwie zdania Austrii i Turcyi.

— Czytamy w Journal de Constantinople z 5. Czerwca: Francuzi spieszą się bardzo z opuszczeniem Krymu. Z 46 batalionów angielskich w Krymie będących, 21 wróciło do kraju. Cztery dywizye zajęte są przewożeniem kul rosyjskich. Względem kolei żelaznej trwają ciągle pertraktacje. Z Tatarami Rosyanie coraz się gorzej obchodzą, tak, że w większej liczbie zbiegają się oni do sprzymierzeńców, którzy ich bezpłatnie przewożą do Turcyi i do Dobruży.

— Z listów z Konstantynopola dowiadujemy się za pośrednictwem Constitutionnela: Kontyngent angielski na żołdzie tureckim będący, znajduje się w Konstantynopolu; w Kerczu została się tylko mała onego załoga, która także co chwila tu spodziewana. Stan zdrowia w Kerczu był zadowalający, a febra żółta, która się tam zaczęła szerzyć, ustala od kilku dni. Deputacya Cerkiesów wybierała się z powrotem do ojczyzny.

— Przez Marsylię odbieramy wiadomości z Konstantynopola pod dniem 5. Czerwca. Angielskie władze odebrały rozkaz wyprawienia do Krymu okrętów, celem przyspieszenia przewozu wojska do kraju. Niezmierny panuje skwar na wyspie. Dziennik konstantynopolitański twierdzi na nowo, że przed oddaniem Karsu Rosyanie zniszczyli fortyfikacje tej twierdzy i wbrew postanowieniom pokoju paryskiego, fortyfikacje w Ismaile i Rini w powietrze wysadzili. Wedle listów prywatnych, chce dywan obejść prawo względem poboru do wojska Rajasów. Kontyngens 16,000 chrześcian chce zniżyć, jakeśmy to donosili na 3000 ludzi, domagając się wynagrodzenia 65 mil. piastrow. Deputowani Rajasów uważają sumę tę za wysoką i nie wiedzieć co się zrobi.

— W Batakawie pełno Tatarów opuszczających swoją ojczyznę.

— Wedle Press d'Orient znajduje się handel w Kamieszu w stanie nader oplakany.

— Dowiadujemy się, że nieporozumienie między Rosyą a Turcyą powstałe z powodu niepotwierdzenia ze strony Rosyi na komisarza Jerzego Sturzy załatwionem zostało tym sposobem, że Rosya przyjęła Sturzę w grono komisji zarządzającej uregulowanie granic Księstw Naddunajskich. Komisya czynności swoje na nowo rozpoczęła.

— Z wiadomości z Konstantynopola pod d. 2. Czerwca dowiadujemy się: Wróciła tu, kilka dni temu, pewna część załogi Karsu, między nią Kerim basza i Sulim basza, który bronil szanców naprzód posuniętych, gdzie usiłowania rosyjskie w szturmie pamiętnym odparte zostały. Podług opowiadań tych oficerów, przyznali rosyjscy jenerałowie w Tyflis, że Kars 22,000 Rosyan kosztował. W Karsie nigdy więcej jak 14,000 wojska się nie znajdowało i to 8000 regularnego.

— 3go Czerwca powołani członkowie niechrześcianie wielkiej rady odbyli dwie narady co do wojskowości chrześcian i żydów. Postanowiono, że ze 16,000 chrześcian i żydów do wojska przeznaczonych, tylko 3000 ludzi istotnie się do czynnego wojska zaciąganie, inni zaś zamiast osobistej służby opłaca się każdy, raz na zawsze 5000 piastrow.

Tryest, 14. Czerwca. — Podług raportów gazety tryestskiej zniszczono oprócz owych dwóch kościołów w Podgorizza, jeszcze inne dwa w obwodzie Setta, nad granicą czarnogórską.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Czerwca. — Czerpiąc z wiarogodnego źródła, uzupełniamy nasze wiadomości o rozszerzaniu się epidemii między bydłem w powiecie śremskim, jak następuje: Księgosusz rozszerzając się aż ku końcowi Maja, począł się zmniejszać z wolna na początku Czerwca, tak że odtań w Międzyborzu, Gaju i Ludwigsdorfie żadne bydło na tę zarazę nie padło. W ostatnich dwóch wsiach pojawiła się ta zaraza dopiero ku końcowi Maja, ale dalszemu szerzeniu się jej zapobieżono tym sposobem, że wszystko bydło na tę epidemię chorujące wybito. W następujących miejscach zaś panowała epidemia w śremskim powiecie: miasto Śrem, i we wsiach Gaju, Krajnowie, Górze, Skrobacz, Międzyborzu i Ludwigsdorfie. W Gaju i Skrobacz częścią wybito, częścią padło wszystko bydło i oczyszczanie obór nastąpiło według przepisów urzędowych. W jakim stosunku padło lub wybito bydło po tych miejscach, pokazuje się ze spisów urzędowych. W Śremie było bydła przed epidemią 411 sztuk, z tych padło od 7. do 27. Maja sztuk 58, wybito na rozkaz władz od 7. Maja do 6. Czerwca chorych sztuk 77, zdrowych do zapobieżenia zaraze sztuk 96. W Górze było sztuk bydła 86, z tych padło od 19. Maja do 6. Czerwca 8 sztuk, wybito chorych w tymże czasie sztuk 57, zdrowych 4. W Krajnowie było sztuk 121, padło od 1. Maja do 6. Czerwca 24, wybito 11 w stanie chorym, 1 zdrowe. W Gaju ze sztuk 112 padło od 14—30. Maja 31, zabito od 14. Maja do 3. Czerwca chorych 14, zdrowych sztuk 4. W skrobackim młynie sztuk 11, d. 24. padła 1 sztuka, zabito w tym dniu 10 sztuk bydła zdrowego. W Międzyborzu było sztuk 93, z tych wybito od 29. Maja do 3. Czerwca chorych 4, zdrowych 16. W Ludwigsdorfie 32 sztuki, żadne niepadło, zabito 1 w chorym i 1 w zdrowym stanie. W skutek rozporządzenia król. rejencji w Poznaniu i za potwierdzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych miejsca nawiedzone epidemią zamknięto i część powiatu śremskiego kordonem wojsko-

wym otoczono i wzięto za podstawę tego kordonu z wyjątkiem Śremu rzekę Wartę, przez Jaskowo, Ludwigsdorf, Boreczek, Manieczki, Krzyżanowo, Błociszewo, Nochowo, Grzymysław, Pyszonkę i Łag. Oba skrzydła opierają się o lewy brzeg Warty, prawego brzegu strzegą tylko miejskie strażę pod okiem policyi i żandarmerji.

— Powiat nasz postanowił budować drogę zwirową z Poznania do granicy powiatowej w kierunku ku Obornikom. Budowa tej drogi zwirowej, długiej na 2 $\frac{1}{2}$ mili, którą aż do Obornik z pewnością przedłużą, jest bardzo ważną, bo nowa linia dobrej i stałej komunikacji przybywa do stolicy prowincyi i to bardzo pożytecznej, bo pod Obornikami znajduje się most na Warcie, a z tego miasta dalej pociągą tę linię drogową do Uścia i Pily. Wnioski stanów powiatu poznańskiego potwierdził król Jegomość.

— Biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny czterech głównych zbóż i ziemniaków po główniejszych miastach monarchii pruskiej w miesiącu Maju 1856 r. w miesięcznym przecięciu na pruskie sgr. i szefle obliczone jak następuje: W prowincyi poznańskiej: 1) Poznań: pszenica 102 $\frac{1}{2}$, żyto 94 $\frac{1}{2}$, jęczmień 72 $\frac{1}{2}$, owies 52 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 42 $\frac{1}{2}$; 2) Bydgoszcz: pszenica 103 $\frac{1}{2}$, żyto 92 $\frac{1}{2}$, jęczmień 69 $\frac{1}{2}$, owies 51 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 34 $\frac{1}{2}$; 3) Wschowa: pszenica 134 $\frac{1}{2}$, żyto 102, jęczmień 84 $\frac{1}{2}$, owies 51 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 39 $\frac{1}{2}$; 4) Gniezno: pszenica 125 $\frac{1}{2}$, żyto 100 $\frac{1}{2}$, jęczmień 74 $\frac{1}{2}$, owies 53 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 45 $\frac{1}{2}$; 5) Rawicz: pszenica 154 $\frac{1}{2}$, żyto 109 $\frac{1}{2}$, jęczmień 81 $\frac{1}{2}$, owies 46 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 46 $\frac{1}{2}$; 6) Leszno: pszenica 147 $\frac{1}{2}$, żyto 108 $\frac{1}{2}$, jęczmień 83 $\frac{1}{2}$, owies 52 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 37 $\frac{1}{2}$; 7) Kempno: pszenica 145, żyto 103 $\frac{1}{2}$, jęczmień 74, owies 58 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 42 $\frac{1}{2}$. — Ceny zaś przecięciowe na sgr. i szefle obliczone w najznakomitszych miastach targowych monarchii były: W 13 pruskich miastach: pszenica 113 $\frac{1}{2}$, żyto 92 $\frac{1}{2}$, jęczmień 70 $\frac{1}{2}$, owies 48 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 42 $\frac{1}{2}$; w 7 poznańskich miastach: pszenica 130 $\frac{1}{2}$, żyto 101 $\frac{1}{2}$, jęczmień 77 $\frac{1}{2}$, owies 52 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 40 $\frac{1}{2}$; w 5 brandenburskich miastach: pszenica 118 $\frac{1}{2}$, żyto 95, jęczmień 69 $\frac{1}{2}$, owies 46 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 27 $\frac{1}{2}$; w 5 pomorskich miastach: pszenica 112 $\frac{1}{2}$, żyto 94 $\frac{1}{2}$, jęczmień 71 $\frac{1}{2}$, owies 52 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 37 $\frac{1}{2}$; w 13 szląskich miastach: pszenica 119 $\frac{1}{2}$, żyto 74 $\frac{1}{2}$, jęczmień 74 $\frac{1}{2}$, owies 41 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 37 $\frac{1}{2}$; w 8 saskich miastach: pszenica 112 $\frac{1}{2}$, żyto 83 $\frac{1}{2}$, jęczmień 57 $\frac{1}{2}$, owies 35 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 22 $\frac{1}{2}$; w 4 westfalskich miastach: pszenica 116 $\frac{1}{2}$, żyto 92 $\frac{1}{2}$, jęczmień 66 $\frac{1}{2}$, owies 42 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 43 $\frac{1}{2}$; w 14 reńskich miastach: pszenica 119 $\frac{1}{2}$, żyto 94 $\frac{1}{2}$, jęczmień 61 $\frac{1}{2}$, owies 35 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 35 $\frac{1}{2}$.

Skwierzyna, 18. Czerwca. — Wczoraj około południa we wsi Goraju wybuchł ogień niedaleko kościoła. Spaliły się dwa domy mieszkalne, z których jeden należał do dworu, drugi do probostwa. Jedna kobiecina pracując w polu i widząc, że się chałupa jej pali, spieszenie powróciła do wsi, aby ocalić parę talarów krwawo zarobionych. Wpadła więc do palącego się domu, ale gdy chciała wyjść, zapaliły się drzwi i przez nie wydobyć się nie mogła, rzuciła się do okna, ale tu uduszona dymem padła i spaliła się nieboga. Gdy ogień ugaszono znaleziono ją przy oknie opaloną, trzymającą pieniądze w ręku. Jak się zdaje, ogień zajął się w skutek nieostrożności dzieci pozostawionych w domu bez dozoru.

Wolsztyn, 18. Czerwca. — W przeciągu kilku tygodni mieliśmy w naszym powiecie kilka ogni w skutek zbrodniczego podłożenia. W nocy z 14. na 15. b. m. powstał ogień w młynie młynarza K. w Rakoniewiczach. Ogień widocznie był podłożony. Ogień szczęśliwym przypadkiem w czas zoczonu i ugaszono.

Bydgoszcz, 19. Czerwca. — Wczoraj naznaczony urzędownie targ na wełnę miał się odbyć, ale nikt z okolicznych dziedziców wełny swęj nie przywiózł. Na całym targu było może 8 cetn., a więc na miano targu wełnianego nie zasługuje. Natomiast przeważono aż do wczorajszego wieczora 747 cetn. wełny, którą dalej wysłano na kolei żelaznej do Berlina. W ogóle przeszło przez nasze miasto przeważonej wełny 2262 cetn.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 20. Czerwca.

Pszenica 80—115 tal.
Żyto 82 funt. 78 tal., na Czerwiec 76—75— $\frac{1}{2}$ —74 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 69—68 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ —67 $\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 63 $\frac{1}{2}$ —62 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 58 $\frac{1}{2}$ —58 tal.
Jęczmień wielki 57—60 tal.
Owies 52 ft. 36 tal.
Groch 70—80 tal.
Olej rzepiowy 16 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec, Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 16 tal., na Wrzesień Październik 15 $\frac{5}{8}$ — $\frac{5}{8}$ — $\frac{3}{4}$ tal.
Olej lniany 13 $\frac{5}{8}$ tal., na dostawę 13 $\frac{3}{4}$ tal.
Olej konopny 13 $\frac{1}{2}$ tal.
Okowita bez beczki 33 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec 33 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 33 $\frac{1}{2}$ —33 tal., na Lipiec Sierpień 33—32 $\frac{7}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień 32 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 31 $\frac{7}{8}$ tal.

Szczecin, 20. Czerwca.

Żyto 74—78 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec 75 tal., na Czerwiec Lipiec 63 tal., na Wrzesień Październik 59 tal.
Olej rzepiowy 15 $\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Październik 16 tal.
Okowita 10 $\frac{1}{4}$ proc., na Czerwiec 10 $\frac{1}{4}$ proc., na Czerwiec Lipiec 10 $\frac{1}{4}$ proc., na Wrzesień Październik 11 $\frac{1}{8}$ proc.

Gdańsk, 19. Czerwca. — Targi angielskie w upłynionym tygodniu przybrały wyraźnie w tym roku nieznaną ożywienie, a ceny od 2 do 3 szyl. na kwarterze tak krajowej jak zagranicznej pszenicy się podniosły. Dowód ziarna angielskiego ciągle się zmniejsza, potrzeba więc konsumcyi głównie na zagranicę opierać się musi.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Maki cetn.
z kraju	6656	686	7003	891	—	35,492
z zagranicy	11,394	440	10,368	2702	745	29,940.

Targi angielskie, szkockie irlandzkie i prowincyjne poszły za londyńskim w górę.

We Francyi skutkiem wylewów, a także dla coraz zmniejszającej się rezerwy ceny zboża nie przestają się podnosić.

W Holandii, Belgii i Hamburgu w upłynionym tygodniu notowania przybrały, lubo zwłaszcza w ostatnich dniach ruch nie był wielki.

Na naszej giełdzie na rachunek zagraniczny dość znaczne partie z rąk do rąk przeszły. Zawsze jednak tutejszym spekulantom zbywa na odwadze wchodzić w interes na własne ryzyko i z tego powodu nasz handel nie przedstawia normalnego ożywienia.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 191, żyta łasztów 97.

				Szefel berliński.				
	Placono za łaszt wagi hol. guld. pr.	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.	
Pszenicy świeżej	120—125 690—750	3	25	—	4	5	—	
"	125/6—130 770—800	4	8	—	4	13	—	
"	" 132 " 900	—	—	—	5	—	—	
Żyta	112—118 590—630	3	8	—	3	15	—	
Jęczmienia	" 104 " 470	—	—	—	2	18	—	

Czas mieliśmy burzliwy, z gwałtownymi ulewami zimny i wietrzny.

Toruń przebyło pszenicy łasztów 1200, siemienia 708, belek sosnowych 31,594, dębowych 4332, loju centnarów 7100.

Kursa zamian. — Londyn 202½. Amsterdam 102. Hamburg 45½.
Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 22. Czerwca.

BAZAR: Karsnicki z Mystek, Swinarski z Kruszewa, Niezychowski z Żylic, Lipska z Łaszczewic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dehler z Saalfeld, Förstemann, Hirschberg i Kutschner z Berlina, Misch z Żurczyna.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Delhäs z Świączyna, Kalkstein z Kobylie, Henning z Berlina, Mittenzweig z Lippstadt, Roth z Crefeld, Hinz z Magdeburga.
HOTEL BAWARSKI: Kasiewicz z Gory, Koczorowski z Jasina, Heinisz z Chwalibogowa, Wilkoński z Graboszewa.
HOTEL DU NORD: Szafarkiewicz z Dzierżnicy.
POD CZARNYM ORŁEM: prob. Gniatczyński z Targowejgórki, Goland z Rostwo-
rowa, Kowalewski z Bobrownik.
HOTEL BERLINSKI: Kräger z Winic, Sonnemann z Szczecina, Ulm z Lomnitz,
Gorzeński z Śmiełowa.
HOTEL PARYŻKI: Łubieński z Woli, Suchorzewski z Węgierska, Chłapowski
z Bagrowa, Zabłocki z Tunowa.
POD KORONĄ: Gutmann i Eckstein z Rawicza.
POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Kamieński z Stawian.

KATALOG NAKŁADOWY I KOMISOWY

Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu.

	Tal.	Sgr.		Tal.	Sgr.
Bajki. Podarek dla Anusi. 1853.	1	—	i mappami. 1854.	7	—
Baliński. Pisma wierszem. 1849.	1	5	Lelewel. Paralela Hiszpanii z Polską. 1855.	—	10
Balmés. O sposobie osiągnięcia prawdy.	1	—	— — Pojedynki w Polsce. 1856.	—	5
Bank mobilizacyjny, czyli projekt nowego systemu kredytu rolnego i zastosowaniu do wolności handlowej między narodami. 1853.	—	10	— — Polska dzieje i rzeczy jej. Tom III. 1855.	3	15
Berwiński. Studia o literaturze ludowej. 2 tomy. 1855.	3	—	— — — — — Tom IV. 1856.	4	—
Bieliński. Polacy w Turcji po upadku rewolucji węgierskiej 1849—1852.	—	25	— — Polska wieków średnich. 4 tomy. 1851/56.	12	20
Bielowski. Wstęp krytyczny do dziejów Polski.	3	—	— — Pszczoły i bartnictwo w Polsce. 1856.	—	10
Block. Uwagi gospodarskie. 3 tomy. 1836/38.	6	—	— — Rozbiory dzieł różnemi czasy. 1844.	2	20
Bronikowski. Mnemonion fragment. 1852.	1	—	Lenartowicz. Lirenka. 1855.	1	—
Cegielski, Dr. O słowie polskiem i konjugacyach jego. 1852.	—	20	— — Zachwycenie i błogosławiona. 1855.	—	10
— — Nauka poezji, zawierająca teorię poezji i jej rodzajów, oraz znaczny zbiór najcenniejszych wzorów poezji polskiej, do teorii zastosowany. Wyd. II. 1851.	1	20	Leszek. Parafianiszczyna. Tom II. 1850.	1	25
— — Gramatyka grecka. 1843.	—	20	Libelt. Dziewica orleańska. Wyd. II. 1852.	2	20
Chłapowski. O rolnictwie. Wyd. III. 1852.	2	—	— — Feleton polityczno-literacki. 1845.	1	—
Chwile wolne Gabryeli. 1845.	1	15	— — Filozofia i krytyka. Tom III. i IV. 1849.	4	20
Dwa światy. 1845.	—	22½	— — Pisma pomniejsze. 6 tomów. 1849/51.	12	—
Dwaj bracia artyści, szkic z XIX. wieku, przez L. P. 1856.	1	10	— — Pisma krytyczne. 2 tomy. 1851.	4	—
Dworzec mego dziadka. 1850.	—	20	Listy Galicyjskie, czyli rozbiór krytyczny ustawy zaprowadzonej w Galicji. 1843.	1	10
Dzieje błogosławionego ojca Andrzeja Boboli, kapłana towarzystwa Jezusowego. 1854.	—	20	Łukaszewicz. Dzieje kościołów helweckich w małej Polsce. 1853.	3	10
— — panowania Augusta II. od śmierci Jana III. do chwili wstąpienia Karola XII. na ziemię polską. 1856.	3	—	— — Historia szkół w Polsce od najdawniejszych czasów aż do roku 1794. 4 tomy.	12	—
Dziubińska. Babie lato, nie babom poświęcone. 1841.	—	5	— — Zakłady naukowe w koronie i W. X. Litewskim. 2 tomy. 1851.	6	—
— — Medytacje. 1841.	—	5	Macaulay. Dzieje angielskie. Tom I. 1854.	2	—
Emissaryusz, poemat. 1848.	—	15	Malczewski. Maryja, powieść ukraińska. 1856.	—	5
Gadulski. Pan Józef Bojański. 1855. I.	—	15	Małecki. List żelazny, tragedia. Wyd. II. 1856.	1	10
Gąsiorowski. Zbiór wiadomości do histor. sztuki lekarskiej w Polsce. 4 tomy. 1835/55.	12	—	— — Grochowy wieniec, komedia. 1856.	—	25
Girardin. O gnojach używanych jako nawozy, tłumacz. z francuzkiego. 1853.	1	20	Mann. Liga i doświadczenie. 1849.	—	12½
Grzechy powszednie, obrazek z nowszych czasów. 1850.	1	15	— — Sztuka i miłość, dramat. 1849.	—	25
Hoene Wronski. 1852.	—	20	Matecki. Słownictwo chem. polskie. 1855.	—	25
Horacyusz, Satyry, tłum. Dr. M. Mottego. 1853.	—	15	— — O najnowszych sposobach leczenia skrzywień ciała ludzkiego. 1840.	—	10
— — Listy, tłum. Dr. M. Mottego. 1856.	—	15	Maron. Prawidła leśnictwa. 1843.	2	—
Jagielski, Dr. Żywot Dra Karola Marcinkowskiego. 1846.	—	10	Marynia, czyli rozmowy o pierwszych zasadach świętej religii. 1846.	1	—
Jarnowski. Gramatyka angielska. 1843.	—	25	Miaskowski. Rytm, na nowo wydane p. Dra J. Rymarkiewicza. 1851.	1	15
Kalinka. Żywot Tadeusza Tyszkiewicza. 1853.	—	25	Mittelstaedt. Uwagi nad gospodarstwem wiejskim. 1851.	1	—
Kamińska, Br. Legendy historyczne, z 22 rycinami. 1852.	3	—	Mora. Fundamenta budowy społecznej, zastosowane do narodu polskiego. 2 tomy. 1853.	3	—
Kawaler w rozerwie, komedia w 3 aktach. 1855.	—	15	Nauka poezji, zawierająca teorię poezji, ułożona p. H. C., z dobranymi przykładami wydana przez M. L. 1851.	1	—
Kielisiński, K. W. Album, czyli zbiór rycin na miedzi rytch. 1853.	10	—	Nauki religijno-moralne. 1847.	—	7½
— — Dodatek do album. 1854.	3	—	Niedowiarek, powieść moralna przez Konstancję Ł... 1842.	—	25
Kitowicz. Pamiętniki do panowania Augusta III. i Stan. Augusta Poniatowskiego. 1840.	—	20	Niewęglowski. Geometria. 1855.	2	—
Klonowski, T. Zbiór pieśni i piosneczek z nutami, 2. serya. 1854.	—	3	Obrazy z życia i podróży. 1846.	1	—
Kolaczkowski. Biografia generała Ign. Prądzyńskiego. 1851.	—	15	Odroważ. Kilka chwil we Włoszech w r. 1847. 1848. 1850.	1	—
Kołłataj. Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII. wieku. 1840.	—	5	O dziesięcinach kościoła rzymsko-katolickiego w Austrii. 1855.	—	22½
Kosiński. Rzymianie w Grecji, tłum. z Włoskiego. 1841.	—	20	Orzechowski. Annales Stanisłai Orichowi. 1854.	2	—
— — Sprawa polska z roku 1846. 1850.	1	—	Pamiętniki o Samuelu Zborowskim. 1844.	—	22½
Krzyżacy i Polska wspomnienie historyczne. 1845.	—	22½	Pieniążek. O bagnach nad Obrą i projekcie ich ususzenia. 1851.	—	15
Kuczborski. Wykład na lament Jeremiasza proroka. 1843.	—	25	Pieśń o ziemi naszej. Wyd. II.	1	15
Legenda o królu Lechu. 1850.	—	10	— — Toż samo z oprawą ozdobną.	—	20
(Lelewel.) Album rytownika polskiego z tekstem polskim i francuzkim.	15	—	Pieśni ludu nadniemeńskiego z okolic Aleksoty. 1844.	—	25
— — Bałwochwaltwo sławiańskie. 1853.	—	10	Pokutnicy, poemat, napisany przez Bronisława Ł. 1854.	—	25
— — Cześć bałwochwalcza Sławian i Polski. 1855.	—	20	Polignac. Depesze po śmierci Jana III. 2 tomy. 1855.	1	10
— — Gilbert de Lanoy. 1844.	—	10	Pomian, St. Wystawa sztuk pięknych w Berlinie w r. 1844.	—	7½
— — Grobowe królów polskich pomniki. 1856.	—	10	Poezye Mazura. 1844. (Cena niższa.)	—	25
— — Grobowy napis Bolesława wielkiego w Poznaniu, tudzież grobowiec Bolesława śmiałego w Osiaku. 1856.	—	10	— — przez F. Ł. 1845.	1	—
— — Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski, jako tom wstępny do Polski wieków średnich, z rycinami	—	10	Powieści, dwie. 1855.	—	20
			Rucki, J. W. Ustawy ęgo Ojca Ngo Baz ylego, tudzież uwagi i nauki duchowne. 1854.	—	20
			Rymarkiewicz. Nauka prozy. 1855.	—	20
			Sejm ustawodawczy rakuzki. 2 tomy. 1849/50.	2	5
			Semenenko. Obraz słowa polskiego i jego odmian. 1852.	—	15
			Siemiński. Poezye. 1844.	1	—
			— — Legendy i podania polskie, ruskie i litewskie. 1845.	1	—

(Dodatki.)

	Tal.	Sgr.		Tal.	Sgr.
Słowno o Jezuitach. 1853.	—	10	Rycina Stanisława Żółkiewskiego.	1	—
Sofokles. Elektra, tragedia, tłum. A. Małeckiego. 1854.	1	—	Wincentego Gosiewskiego.	1	—
Starożytności polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadłowym zebrane. 2 tomy. 1842/50.	10	—	Jana Zamojskiego.	1	—
Stepy, poemat, przez autora Kirgiza. 1856.	—	20	Dra Wolfa.	1	—
Świecone, czyli pałac Potockich w Warszawie. 1854.	1	—	Władysława Jagielly pod Smoleńskiem.	2	—
Szafarkiewicz, Dr. Historia natur. dla szkół. Kurs I. i II. 1853.	—	15	Sztab Jenerała Skrzyneckiego pod długim Siodłem 1831.	1	—
Szkie życie towarzyskiego miasta Warszawy z połowy XIX. wieku. 1854.	1	—	Hr. Tytusa Działyńskiego (miedzioryt).	2	—
Szkółka dla młodzieży. Tom V, czyli rocznik 1854.	2	—	Adama Mickiewicza.	2	—
Tablice synchronistyczne do historii polskiej. Wyd. II. 1845.	—	25	Braci Wieniawskich.	2	—
Trentowski. Stosunek filozofii do cybernetyki.	1	5			
Uwagi nad powodami upadku majątku obywateli w W. X. Poznanskiem. 1852.	—	7½			
Wirgiliusz Bukolika, tłum. Dra M. Mottego. 1852.	—	7½			
Wojkowska. Pieśni ludu wiejskiego. 1844.	—	10			
Wybicki. Dodatek do pamiętników odnoszące się do Jędrzeja Zamojskiego. 1843.	—	7½			
Wysocki. Pamiętnik o legione polskim w Węgrzech. 1850.	1	—			
Wspomnienie o Kownie. 1854.	—	15			
Zbylitowski. Żywot szlachcica we wsi.	—	10			
Zale, gorzkie płaczącego kosyniera. 1853.	—	10			
Zarysy życia towarzyskiego z połowy XIX. wieku. 1856.	—	20			
Żygliński. Fantazyje i dumki. 1844.	—	20			
Żywot świętej Weroniki, tłum. z włoskiego. 1856.	—	25			
Ryciny.					
Rycina Stefana Czarnieckiego, na chińskim pap.	1	—			
— na białym pap.	—	20			
— Joachima Lelewela, na chińskim pap.	1	—			
— na białym pap.	—	20			
— Jana Tarnowskiego.	1	—			

Komisowe jako też w większej ilości nabyte.

Przegląd Poznański z r. 1845. do 1855., rocznik	à 6	—
Dźwięki minionych lat (1835, 1836). 1848.	—	10
Historia powszechna. Tom I.: Świat przedchrześcijański; p. Eul. Zakrzewskiego. 1850.	2	20
Rozbiór kwestyi włościańskiej w Polsce i w Rosyi. 1850.	3	—
Badania historyczne przez ks. Hug. Kollataja. 3 tomy.	5	—
Listy w przedmiotach naukowych, przez tegoż. 4 tomy.	5	—
Żywot błogosławionego Prandoty z Białczewa, przez M. Gładyszewicza.	1	20
Aniela, czyli ślubna obrączka, powieść narodowa przez A. 1831.	—	10
Jeografia do początkowego użycia po szkołach miejskich i wiejskich, przez J. A.	—	5
Do mistrzów słowa, Ostatni dzień dzisiejszy.	—	25
Acta Tomicyana. 1—5.	à 6	—
Liber geneos illustris familiae Schidlovicie.	15	—
Długosz. Lites ac res gestae inter polonos ordinemque cruciferorum. 1—3. (Trzeci tom pod prasą.)	48	—
Annales domus Orzelscie.	3	—
Gabinet medalów Hr. Raczyńskiego. 3 tomy.	22	15
Kaplica Bolesława i Mieczysława w Poznaniu.	—	—
Wspomnienia Wielk. Polski. 2 tomy. Z atlasem rycin.	32	—

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 1go Lipca r. b. nastąpi przekwaterowanie garnizonu tutajszego.

Do pomieszczenia w mieście będzie 1800 żołnierza, a zatem 300 mniej, jak w czasie od 1. Kwietnia r. b. Najpierw uwzględnią się właściciele domów, którzy dotąd więcej nad zwyczaj obciążeni byli.

Właściciele domów lub zastępcy ich, chcący inkwaterunek wynająć, obowiązani są o stosowne umieszczenie ich sami się postarać i urzędowi serwisowemu o tem aż do dnia 24. m. b. donieść.

Nowe bilety obejmują wyciąg z ordynacyi garnizonowej co do obowiązków gospodarza i co do zażądań, na jakie żołnierz ma prawo.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1856.

Magistrat.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

Królewski Sad powiatowy; wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 23. Kwietnia 1856.

Szpitalowi ewangelickiemu w Osiecznie ukradziono wedle podania w nocy z dnia 2go do 3go Września 1848. przez gwałtowne włamanie się, następujące 4 % listy zastawne W. X. Poznańskiego.

1. Nr. 20/4806 Umultowo Ptu Poznańskiego na 25 Tal.
2. Nr. 63/5166 Zieleniec Ptu Wrzesińskiego na 25 Tal.
3. Nr. 136/5628 Oporowo Ptu Wschowskiego na 50 Tal.
4. Nr. 38/1376 Babin Ptu Średzkiego na 50 Tal.

z kuponami prowizyjnymi od dnia 1go Stycznia 1849. płatnymi, niemniej list zastawny

5. Nr. 75/5283 Popówko Ptu Obornickiego na 25 Tal. z kuponami prowizyjnymi od dnia 1go Stycznia 1853. i
6. Nr. 99/5832 Zembowo Ptu Bukowskiego na 25 Tal. bez kuponów.

Dzierżycieli jakowych tych listów zastawnych z kuponami, z których dotychczas tylko kupony listu zastawnego pod liczbą 5 wymienionego produkowane były, wzywamy niniejszemu, aby się najpóźniej w terminie na dzień 27. Października r. b. z rana o godzinie 11ej przed Ur. Poetsch Sędzią powiatowym w naszej izbie instruktoryjnej wyznaczonym zgłosili, inaczej bowiem umorzenie rzeczonych listów zastawnych i kuponów nastąpi.

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierzawienia dóbr Pudliszek i Kokoszek w powiecie Krobkim na dzień 24. Czerwca r. wyznaczony, znosi się niniejszemu.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1856.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Kand. fil. poszukuje natychmiast miejsca nauczyciela domowego; wiadomość u p. Dra Steiner pod Nr. 5. małej Rycerskiej ulicy.

Aukcyja na powozy.

W środę dnia 25. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będą w **starym Rynku** przed wagą ratuszową

pojazd na resorach z mosiężnymi buksami

powóz do podróży dilo dilo bryczkę z pokryciem,

karyolkę,

sanki do polowania i szory

a to przez publiczną licytację najwięcej dającymu.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcyja z powodu przesiedlenia się

w **Krzesinach** pod Poznaniem dnia 30go Czerwca r. b. od Sę z rana:

1. mniej więcej 20 krów (świeże dojki) po większej części rasy Oldenburgskiej, dwa stadniki 3 i 1½ lat stare rasy Oldenburgskiej;
2. kilka set owiec dwu strzyżnych pomiędzy tmi znajdują się matki, skopy i jagnięta, wszystko w zdrowym, dobrym i młodym stanie;
3. rozmaite inwentarze nieruchome, jako to: maszyny do sieczki, wozy żelazne, plugi, radła, brony itp;
4. rozmaite meble, lustra, kanapy, stoły, krzesła, szafy, łóżka i rozmaite inne domowe sprzęty.

AUKCYJA.

W **Zurawie** pod Kcynią sprzedawane będą w dniach 2. i 3. Lipca r. b. przez publiczną licytację z wolnej ręki około 800 owiec (300 maciorek, 500 skopów włącznie 150 jagniąt, wszystko młode), 35 wołów, 6 krów, 6 koni, 5 sztuk młodocianego bydła, rozmaity martwy inwentarz gospodarski, jako to: wozy, plugi i t. p. wszystko w najlepszym stanie.

Do leczenia syfilitycznych, cierpiących na chorobliwe mokrzenie, części rodne i wyrzuty skórne, znajduje się codziennie w domu z rana od 6. do 10., po południu od 2. do 5.

Dr. August Loewenstein,
w Rynku Nr. 53. na I. piętrze.

Tapety papierowe

w najnowszy guście poleca po szczególnie tanich cenach. **Nathan Charig** w Poznaniu.
Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Mój dobrany skład porcelany i szkła polecam łaskawym względem Prześwietnej Publiczności. **F. Adolf Schumann** (T. Gerhardt),
plac Wilhelmski Nr. 3. (Hôtel du Nord).

Litografia

M. JAROGZYŃSKIEGO

ulica Wilhelm. Nr. 2. obok Hotelu Berlińskiego poleca dobór kompletnych Rejestrów gospodarczych oraz wykonywa wszelkie zamówienia do tego zawodu należące.



Lornetki i perspyktywy

najnowsze wynalazki z szkłem achromatycznym okularowym i obiektywnym, jak najdoskonalsze, od 5 Tal. począwszy, stereoskopy z pięknymi widokami, okulary i lornetki z najpiękniejszą szkłem kryształowym, z obiadą złotą, srebrną, sztyldkretową i stalową od 1 Tal., pojedyncze i achromatyczne mikroskopy od 1—10 Tal., wszelkie gatunki lup i szkła do czytania, wagi do złota i zboża, rajscagji od 1½—6 Tal., barometry od 3 Tal., termometry od 15 Sgr., alkoholometry od 1 Tal. 10 Sgr. i t. d. polecają

Bracia Pohl, optycy,

w Buscha Hôtelu de Róme.

przedtém: **Bracia Strauss**, nadworni optycy.

Tekturę smółcowaną bezpieczną od ognia

z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabie, doświadczoną w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodziel, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje po cenach fabrycznych

Rudolf Rabsilber,

Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smółcowaną do pokrycia dachów z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana **Rudolfa Rabsilber**, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą też została do pokrycia wielkiej części zabudowań tutajszej Poznańskiej fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Nową nadsłkę **Haftów i Koronek** poleca **M. J. Kamiński** w Bazarze.

Dominium **Chładowo** pod Witkowem ma 90 sztuk tłustych skopów na sprzedaż.

Towarzystwo Magdeb. zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

Podpisani jako też Agenci ustanowieni po miastach prowincjonalnych są upoważnieni do przyjęcia i zawarcia jeszcze teraz zabezpieczeń od gradobicia na wszelkie zboża i jarzyny, o czym donosząc z powodu gradu, który spadł niedawno temu w niektórych okolicach prowincyi, nadmieniamy uprzejmie, iż zabezpieczenie już gradem zbitych zbóż, po poprzednim oszacowaniu także nastąpić może. Poznań, dnia 19. Czerwca 1856.

Annuss & Stephan,

Główni Agenci Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

M. Karpiński,

Buchhalter Kassy Prowincjonalnej Ziemstwa, jako Agent specjalny.

Bez zwyczajnej w handlu płóciennym szarlataneryi mają i muszą być wyprzedane 10 skrzyń towarów lnianych,

obejmujące:

płótno, chustki, obrusy, ręczniki, serwety a przytém i nieco gotowej bielizny.

Wyprzedaż ta, po istotnych cenach aukcyjnych odbywać się będzie tylko w czasie jarmarku

w Buscha Hotelu Rzymskim, na dole.

Co do dobroci moich towarów, to zaręczam, że tylko prawdziwe czyste płótno mam na składzie a to takie jakie się zwykle sprzedaje swoim ciągłym odbiorcom, zaś przez wzgląd na dawniej mnie już udzielone zaufanie, wstrzymuję się od każdej chwały, okazując mimo tak nisko wyznaczonych cen chęć usłużenia towarem prawdziwym i tanim.

SPIS CEN. — CENY STAŁE.

Płótno.

Sztuka płótna szląskiego, (50—52 łokci) 6½ do 7½ Tal.

Sztuka czystego płótna, na prześcieradła i koszule robotne, 6½—8½ Tal.

Hirsbergskie płótno, (nadmierzają pięknie blechowane z okrągłej równiej nitki) szczególnie na damską bieliznę stóśowne, sztuka 8, 9, 10—15 Tal.

Płótno ręcznego przedziwa, które nigdy po praniu nie kosmacieje, w mocnym, ciężkim gatunku, sztuka 7½—11 Tal.

Cienkie i bardzo cienkie płótno, na cienkie koszule i powłoki, sztuka 12—26 Tal.

Saskie płótno, łokieć od 2½ Sgr.

Chustki do nosa.

Białe chustki do nosa z Shirtingu, pół tuzina 7½—17½ Sgr.

Cienkie białe, czysto lniane chustki do nosa (¾ wielk.) pół tuzina 15—20 Sgr.

Cienkie białe, czysto lniane chustki do nosa dla dam, pół tuzina 22½, 25, 27½ Sgr., lepsze 1—1½ Tal., najcieńsze aż 1¾ Tal.

Cienkie chustki do nosa ręcznego przedziwa bez apertury, z elegancjami, szerokimi bordurami, pół tuzina 1½—3½ Tal. najcieńsze.

Czysto lniane francuskie batystowe chustki, pół tuzina 2—4 Tal.

Nakrycia stołowe, serwety, ręczniki.

Obrusy mieszane w cienkim gatunku, sztuka 10 Sgr. do 1 Tal. największe.

Czysto lniane obrusy z mocnego konopnego ręcznego przedziwa w najnowszych i najpiękniejszych desenjach od 20 Sgr.

Serwety, cały tuzin 1½, 2, 2½—3 Tal. Desertowe serwety z frendzlami, pół tuzina od 25 Sgr.

Ręczniki łokieć 2—5 Sgr., dobre czysto lniane ręczniki, odpasowane z bortami, cały tuzin od 3 Tal., cienkie i najcieńsze w desenjach Jacquard i adamaszkowych od 3½ Tal.

Przedaż zacznie się z początkiem jarmarku, a mianowicie dla prywatnych od 8. godz. rano do wieczora bez przerwy. Przedaż hurtowa ma miejsce tylko rano od 7. do 10. godziny.

Miejsce sprzedaży jest, i na to szczególnie uważać proszę, tylko i jedynie w Buscha Hotelu Rzymskim, na dole.

Herrmann Cohn z Berlina.

Powtarzając me zapewnienie najrzetelniejszego postępowania z zaszczytającymi mnie odbiorcami, nadmieniam jeszcze, że starając się rzeczywiście o wypróżnienie sklepu, taniej niż to kto inny może, chociażby nie wiem jakie wymyślił sobie powody tanioci pozornej.

OBWIESZCZENIE.

Ordzin, wieś szlachecka 400 mórg obejmująca, w pow. Pleszewskim, od miasta Pleszew 1 milę, od Ostrowa 3 mile, bardzo blisko szosy leżąca. Budynki masiwy, grunt dobry, łąka pomiędzy dwoma młynami, inwentarz kompletny, obciążona landszaftą; jest z wolnej ręki do kupienia. O warunkach można się dowiedzieć u właściciela w miejscu.

Smętkowski.

Poleca się nowo urządzoną pralnię parową przy ulicy Młyńskiej Nr. 21. do użytku własnymi ludźmi, jako też do przesylania bielizny, która dobrze i tanio wyprana zostanie. Tamże karbują się też różne rzeczy.

Piki i Dymy angielskie na ubiory męskie w najnowszym guście poleca

M. J. Kamiński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Figura 4 stopy 5 cali wysoka, z jednej szklki kamienia ciosowego wykuta, wyobrażająca Marię Boską trzymającą male dziecko Jezus na ręku, jest w handlu J. Jędrzejczyńskiego w Warszawie.

Wody mineralne naturalne tegoroczne świeże jako: Kissinger Rakoczy, Lipp-spring, Marienbader Kreuz, Ober-Salzbrunn, Soden Nr. 4. Nr. 6. Nr. 18. i t. d. poleca

J. Jagielski, Aptekarz, Rynek Nr. 41.

Sztuczne kąpiele Akwizgrańskie.

1 słój do 6 całych kąpielei 1 Tal. 10 Sgr.; 1 słój do 3 całych kąpielei 22½ Sgr. Skład dla Poznania i okolicy, jest w aptece pod Białym Orłem u Pana J. Jagielskiego w lokalu Nr. 41.

C. Schiller & Comp.,
C. i. k. w Królewcu.

z r. 1856.

Szczeciński Portland-Cement pod wszelkim względem tak dobry jak angielski, jednak tańszy i zawsze świeży oryginalnie zapakowany, poleca beczkami i na wagę po cenie fabrycznej.

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, przy ul. Zamkowej Nr. 5. niedaleko Rynku.

Wszelkie wina w dobrych gatunkach, jako też arak, rum, porter angielski i zagraniczne likiery poleca jak najtaniej Cukiernia

A. Szpingier, naprzeciw zegaru pocztowego.

LODY.

Lody codziennie kilka gatunków oraz wszelkie karmelki, cukry, ciasta, co dzień świeże, jako też różne soki i suche owoce poleca po najumiarkowańszych cenach Cukiernia, fabryka karmelków i czekolady

A. Szpingiera,

naprzeciw zegaru pocztowego.

Cukiernia nowozałożoną ku wygodzie podróżujących Publiczności, naprzeciw poczcie w Kurniku poleca

A. Mrowiński.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 20. Czerwca 1856.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100½
dito z roku 1850.	4½	—	101½
dito z roku 1852.	4½	—	101½
dito z roku 1853.	4	—	96½
dito z roku 1854.	4½	—	101½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego	—	—	151
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3½	—	83½
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	—	95
dito Prus Wschodnich	3½	—	94½
dito Pomorskie	3	—	93½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	89½
dito Szląskie	3½	88½	—
dito Prus zachodnich	3½	—	86½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93½
Louisdory	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	97